

POSTANOWIENIE

Dnia 18 października 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Małgorzata Gersdorf (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. C.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 18 października 2011 r.,

zażalenia ubezpieczonego na postanowienie Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 15 marca 2011 r.,

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Wnioskodawca J. C. wniósł zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 15 marca 2011 r. odrzucające skargę kasacyjną, zarzucając temu postanowieniu naruszenie:

- a) prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisów art. 57 ust. 1 pkt.1) i art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) przez przyjęcie że sprawa w której wnioskodawca kwestionuje częściowa niezdolność do pracy i przyznaną w związku z tym jedynie częściową rentę, jest sprawa o wysokość renty a nie o prawo do renty,

- b) prawa procesowego, tj. art. 398⁶ §2 k.p.c.; art. 398² §1 k.p.c., przez przyjęcie, że sprawa wnioskodawcy jest niekasacyjna z uwagi na wartość przedmiotu sporu, bowiem nie jest sprawa o prawo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie może być uwzględnione, albowiem przedmiotem postępowania sądowego było odwołanie ubezpieczonego de facto w zakresie nieprzyznanej części świadczenia rentowego, mającej swój wymiar majątkowy. Bezsporna była częściowa niezdolność do pracy i świadczenie z niej wynikające, które wnioskodawcy przyznano. Spór zatem dotyczył nie prawa do renty, gdyż renta na etapie postępowania w drugiej instancji była przyznana i ustalona, a wysokości tej renty.

Wnioskodawca natomiast uznawał, że innym świadczeniem jest renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a innym – renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Jest to pogląd nietrafny. W judykaturze przyjęte jest stanowisko, że w sprawie o rentę z tytułu trwałej i całkowitej niezdolności do pracy w miejsce orzeczonej okresowej i częściowej renty wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi różnica między wypłacanym świadczeniem, a świadczeniem żądanym. Innymi słowy ocenia się, że nie ma odrębnych spraw o renty częściowe, całkowite, przyznawane na podstawie powołanego art. 57 ust. 1, a jest tylko jedna sprawa o rentę z tytułu niezdolności do pracy (por. II UZ 45/03; II UZ 26/05).

Skoro zatem roszczenie wnioskodawcy stanowi roszczenie o wysokość świadczenia, to w takim przypadku skarga jest limitowana i przysługuje w sprawach, w których wartość przedmiotu zaskarżenia przekracza dziesięć tysięcy złotych (art. 398² k.p.c.). Do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym odpowiednie zastosowanie mają przepisy dotyczące oznaczenia wartości przedmiotu sporu. Dlatego przy oznaczeniu wartości przedmiotu sporu (a odpowiednio także wartości przedmiotu zaskarżenia) uwzględnić należy reguły wynikające z art. 22 k.p.c. Zgodnie z powołanym

przepisem, w sprawach o prawo do świadczeń powtarzających się trwających dłużej niż rok, wartość przedmiotu sporu stanowi suma świadczeń za jeden rok.

Oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o roszczenie, z którym wystąpił wnioskodawca sprowadza się zatem do zastosowania zasad określonych w art. 22 k.p.c. i wykonania prostej operacji matematycznej. Wartość przedmiotu zaskarżenia stanowić będzie różnica między wypłaconym a żądanym świadczeniem rentowym, obliczona za okres jednego roku. Wezwany do uzupełnienia braków formalnych kasacji przez oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia pełnomocnik wnioskodawczyni podał, że wyliczona w powyższy sposób kwota wynosi więcej niż 10 000 zł, co zostało negatywnie zweryfikowane przez sąd meriti. Sąd ten uznał, przedstawiając niewątpliwe wyliczenie matematyczne, że wartość ta osiąga mniej niż 10 000 zł., a więc nie przekracza wartości wymaganej do wniesienia kasacji tak SN w orzeczeniu II UZ 5/10).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.